



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 81 – listopad 2017

Adres wydawcy:

„Augustinus“
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne: 1 Tymoteusza 2:1-7, część 2

Część 1: Słowo nr 80 (październik 2017)

Wola Boża

Wola Boża dotycząca zbawienia ludzi ma jeszcze jeden aspekt. Biblia mówi na dwa sposoby o woli Bożej. Czytamy o objawionej woli Bożej oraz o tajemniczej woli Bożej. Objawioną wolą jest to, co Bóg w wyraźny sposób objawił w Biblii, na przykład w Prawie Mojżeszowym, w kazaniu na górze i wielu innych miejscach. Jest to to, co Bóg od nas chce, jak mamy żyć. Bóg chce, abyśmy przestali grzeszyć i żyli świętym życiem. Niestety, żaden wierzący nie przestał całkowicie grzeszyć, mimo faktu, że wola Boga jest bardzo wyraźna. Codziennie przeciwdziałamy Jego woli.

Biblia mówi też o ukrytej, tajemniczej woli Bożej. To Jego ustanowienie, Jego plan dla świata, dla ludu Bożego oraz dla każdego człowieka. Nic nie dzieje się przypadkowo, Bóg ma wszystko pod kontrolą, nawet jeśli nic z tego nie rozumiemy. To jest wola Boża, która zawsze się spełni. Często nie rozumiemy tej woli i nie możemy w żaden sposób zrozumieć i wyjaśnić, dlaczego jest jak jest. Nie możemy wyjaśnić, dlaczego Bóg wybrał akurat taką a nie inną drogę zbawienia - przez śmierć na krzyżu. Nie możemy też w żaden sposób wyjaśnić, dlaczego podczas głoszenia Ewangelii tylko niektórzy się nawracają, a większość zazwyczaj jest obojętna. To jest wola Boża, gdyż On wybrał i ustanowił, kto jest zbawiony. To wola Boża, której w żaden sposób nie jesteśmy w stanie przeciwdziałać.

W wielu miejscach Biblii czytamy o woli Bożej (np. Ef.1:4-5; 2 Tym. 1:9; 2 Tes. 2:13; Jan 6:44; Mal. 1:2-3; V Mj. 7:6; 1 Piotra 2:9; Rzymian 9:1-33).

Wola Boża jest tajemnicą i często jest przez nas nie rozumiana. Bóg pozwala na grzech mimo faktu, że jest to przekroczeniem Jego Prawa i obraza Jego Osoby. Bóg pozwala na prześladowanie swego ludu. To część Jego planu, którego nam nie objawił w szczegółach. Bóg pozwolił na to, by Judasz zdradził Jezusa, co było strasznym grzechem, do którego szatan go skłonił (Łk. 22:3), ale też czytamy, że Jezus został wydany *według powziętego z góry Bożego*

postanowienia i planu (Dz. Ap. 2:23). Bóg jest suwerenny, co nie oznacza, że na świecie nie ma grzechu, ale niewątpliwie nic nie dzieje się, jeśli On tego nie chce. Przy tym Bóg nigdy nie jest odpowiedzialny za grzech (por. Dz.Ap. 4:27-28). To jedna z największych tajemnic naszego życia, której nie możemy zrozumieć, lecz musimy uwierzyć i ją przyjąć.

Tu (w. 4) Apostoł Paweł pisze o objawionej woli Bożej. Bóg chce, aby każdy człowiek został zbawiony, tak samo jak Bóg chce, by człowiek nie grzeszył, był święty i sprawiedliwy. Każdy jednak może dostrzec, że niestety nie każdy człowiek jest zbawionym.

Wybranie

Jeżeli nie chcesz przyjąć, że Biblia mówi na dwa sposoby o woli Bożej, musisz albo uznać, że Boża wola nie zawsze się spełnia (jednak nie wszyscy się nawrócą, człowiek nie żyje wg woli Bożej), co oznacza, że nie możesz wyznaczyć, że Bóg jest suwerenny.

Albo musisz stwierdzić, że wszyscy ludzie zostaną zbawieni (nauka, która niestety jest dość powszechna w pewnych kościołach), skoro taka jest wola Boża.

Biblia z pewnością nie naucza, że wszyscy ludzie na ziemi zostaną zbawieni. W innych miejscach listu Paweł wyraźnie stwierdza, że nie wszyscy są zbawieni (1 Tym. 4:1; 5:24; 6:10; por. Mat. 25:30, 41, 46; Obj. 14:9-11).

Wielu chrześcijan (Arminianie) twierdzi, że Bóg chce przede wszystkim, żeby człowiek był wolny, bo tylko wtedy może istnieć prawdziwa miłość. Dlatego musi pozwolić, by niektórzy odrzucili Jego ofertę zbawienia.

Inni (kalwiniści lub reformowani) twierdzą, że Bóg chce przede wszystkim objawić swoją chwałę (Rz. 9:22-23), która skutkuje w wybraniu na podstawie Jego łaski, a nie na podstawie jakichkolwiek zasług lub decyzji człowieka (Rz. 9:15-18).

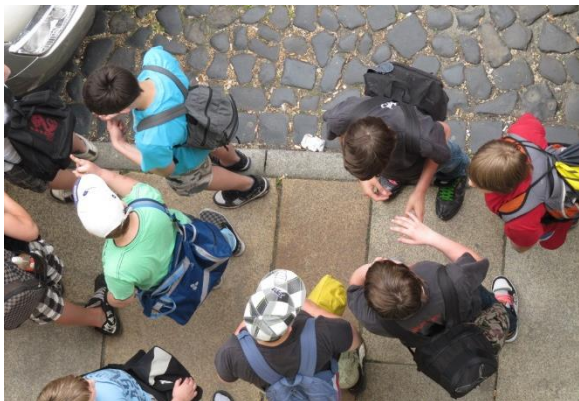
Tekst, który studiujemy, uczy, że Bóg zaoferował zbawienie każdemu człowiekowi. Jednak nie oznacza to, że każdy człowiek rzeczywiście zostanie zbawiony. Człowiek z natury, z powodu swojego grzechu, nie jest w stanie przyjąć Bożej

oferty zbawienia. Do przyjęcia Ewangelii i zbawienia może skłonić go jedynie Duch Święty. Bóg wybrał człowieka i Jego pragnieniem jest, aby każdy był zbawiony i żył świętym życiem ku Jego chwale.

To, że Bóg wybrał nas, a nie my wybraliśmy Boga, jest trudne i bolesne; czyni nas tak małymi i bezmocnymi a Boga tak wielkim i wszechmocnym. Jednocześnie jest to ogromnym pocieszeniem dla wierzącego: zanim Bóg zaczął stwarzać świat już myślał o tobie i wybrał ciebie. Dlatego możesz mieć pewność zbawienia, gdyż nie zależy ono od twojej siły i mądrości (czy wybierasz Boga czy nie), lecz całkowicie od łaskawego wyboru dokonanego przez Boga.

Bóg nie objawił nam wszystkiego. Nie objawił nam, kto jest wybrany a kto nie. Dlatego musimy modlić się za wszystkich i głosić wszystkim na świecie Ewangelię.

To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu (V Mj. 29:28).



Poznanie Prawdy

Można w różny sposób określić proces zbawienia (na nowo narodzenie się, uwierzenie, nawrócenie). Tu Apostoł Paweł określa to, jako *poznanie prawdy* (w. 4). Oznacza to kognitywny proces poznania, wiedzę, a nie poczucie prawdy. Paweł pisze częściej o poznaniu prawdy (np.: 1 Tym. 2:4; 2 Tym. 2:25; 3:7; Tyt. 1:1). W tych kontekstach mówi o nawróceniu, jako racjonalnej (rozsądnej, rozumnej) decyzji, aby przyjąć prawdę. Dzisiaj zbyt często wiara jest czymś niewiele większym niż uczucia. Sposób, w jaki ludzie opisują swoje nawrócenie i życie z Bogiem ('świadectwo') często podkreśla przede wszystkim (subiektywne) emocje i

doświadczenia. Można odnieść wrażenie, że bycie chrześcijaninem jest przede wszystkim sprawą uczuć i doświadczenia.

Apostoł jednak podkreśla i tu, i w innych miejscach, że bycie chrześcijaninem oznacza poznanie, zrozumienie i przyjęcie prawdy. Wiara posiada ważny element intelektualny.

Nie wyklucza to oczywiście uczuć i doświadczenia, ale trzeba rozumieć, że są one subiektywne. Prawda natomiast jest obiektywna i absolutna. Nie możemy budować naszej wiary i zbawienia na naszych uczuciach i doświadczeniach, ale musimy budować tylko i wyłącznie na jedynej Prawdzie Bożej.

Prawda Biblii jest unikalna, jedyna i nietolerancyjna wobec innych 'prawd'. Jedyna Prawda Biblijna wyklucza wszystko, co mówi coś innego. Nie ma miejsca dla innych religii, dla tolerancji w nauce lub praktyce kościelnej. W Imperium Rzymskim I wieku podobnie, jak dzisiaj panowała kultura tolerancji (wielu bogów obok siebie) oraz nacisk społeczny, aby akceptować pewne rzeczy, których wymagało państwo. W Efezie istniał np. kult cesarski, ale też kult Artemidy, będące fałszem i pochodzące od szatana. Współcześnie jest to tzw. tolerancja, która zazwyczaj jest bardzo nietolerancyjna wobec tych, którzy mają inne zdanie. Wiele państw wywiera naciski na swych obywateli, aby tolerowali homoseksualistów, niemoralność seksualną, by religia była jedynie sprawą prywatną. Słowo Boże uczy, że istnieje tylko jedna Prawda, mianowicie, że jest tylko jeden Bóg i tylko przez Jezusa możemy dostąpić wiecznego życia, nie ma innych bogów i innych dróg prowadzących do zbawienia.

Prawda jest Bożym objawieniem, które ma jedyny autorytet. W Listach Apostoła Pawła Prawda często jest synonimem Ewangelii (por. 1 Tym. 3:15; 4:3; 2 Tym. 2:15, 18, 25; 3:7-8; 4:4; Tyt. 1:1, 14).

Aby być zbawionymi musimy poznać i zrozumieć prawdę: że jesteśmy grzesznikami, buntownikami, zasługującymi na wieczne potępienie. Tylko i wyłącznie przez Jezusa Chrystusa możemy być zbawionymi, ale to wiąże się z poddaniem się Jemu i życie świętym życiem. To nie są emocje i doświadczenia, lecz absolutna i obiektywna Prawda Słowa Bożego.

Jeden Bóg i jeden Pośrednik

Apostoł Paweł ponownie nawiązuje do Starego Testamentu, szczególnie do podstawowego wyznania wiary Izraela: *Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!* (V Mj. 6:4). To, że Bóg jest jeden, zaprzecza istnieniu wszelkich innych bogów. Ani Artemida, ani cesarz, ani którykolwiek z panteonu bogów greckich rzymskich nie jest bogiem. Nikt lub nic nie może być na pierwszym miejscu w twoim życiu niż tylko wszechmogący Bóg.

Logicznym skutkiem tego twierdzenia jest, że zbawienie dla wszystkich ludzi jest możliwe tylko przez tego jednego Boga. Nie jest możliwym twierdzić, że każdy naród ma swoich bogów. Biblia zaprzecza twierdzeniu, że muzułmański allah jest tym samym bogiem, jak Bóg Biblii. Jest tylko jeden Bóg, którego możemy poznać tylko i wyłącznie przez Jezusa Chrystusa, nie ma żadnej innej drogi prowadzącej do domu Boga Ojca.

Dlatego Apostoł podkreśla, że jest tylko jeden Pośrednik.

Wyraz *pośrednik* pochodzi z hellenistycznego świata komercyjnego. To negocjator, który pomaga dwom partiom dojść do jakiejś transakcji lub umowy, zarówno komercyjnej (handlowej) jak i też prawnej (w sądzie) lub politycznej.

W Starym Testamencie wyraz *pośrednik* związany jest z opisem sposobu, w jaki Bóg utrzymuje relacje z Jego ludem. Przykładem są teksty dotyczące przymierza (por. Heb. 8:6; 9:15; 12:24).

To, że istnieje jeden Bóg, implikuje, że wszyscy mają dostęp do Boga, ale fakt, że jest tylko jeden Pośrednik ogranicza dostęp do Niego. Dostęp do Boga jest możliwy tylko przez jednego unikalnego Pośrednika, którym jest Jezus Chrystus. Tylko przez Niego można dojść do Boga Ojca, tylko przez Niego można dostąpić zbawienia. Poza Nim nie ma dostępu do Boga. Wszelkie inne religie, filozofie, nauki, twierdzenia, głoszące coś innego są kłamstwem pochodzącym od samego szatana.

Tekst podkreśla nie tylko, że Pośrednikiem jest Jezus Chrystus, ale też, że Pośrednik jest *człowiekiem*.

Ciekawym jest, że Apostoł Paweł w ten sposób nawiązuje do kilku tekstów Starego Testamentu, mówiących o Synu Człowieczym. Jezus Chrystus jest Synem Człowieczym, jest spełnieniem obietnic ze ST. (IV Mj. 24:7, 17; Izaj. 19:1, 20-25, Dan. 7:13-14). Jezus Chrystus wypełnił plan Boży, aby zbawić świat w Jego sposób, On jest Tym, którego obiecał Bóg.

Jezus jest człowiekiem, stał się człowiekiem, jednym z nas. Adam zgrzeszył, Jezus natomiast jest drugim Adamem, który jest bez grzechu (Rz. 5:12-21). Pan Jezus reprezentuje ludzkość, aby zamiast nas umrzeć i znieść karę, która nam się należy. Przez to, że On reprezentował nas w swojej śmierci, kiedy Bóg wylał swój gniew za grzech na Nim, my możemy żyć.

Każdy kto jest w Chrystusie, zostaje wyzwolony i zbawiony od grzechu i od kary za grzech.

Okup

Pośrednik Jezus Chrystus złożył siebie jako ofiarę, która jest okupem. Grecki wyraz tłumaczony, jako *okup* oznacza *zapłacenienie*, *aby ktoś inny stał się wolny*, np. w sytuacji porwania lub niewolnictwa oraz wykupienie kogoś z więzienia. To też jeden ze sposobów, w jaki Słowo Boże mówi o zbawieniu (por. Gal. 1:4; 2:20; Ef. 5:2).

Pośrednik Jezus jest Królem, ale w szczególny sposób. On służy, aby dać nam zbawienie. Sam Jezus powiedział: *Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu* (Mk. 10:45). Apostoł Paweł w wielu miejscach mówi w taki sam sposób (Gal. 1:4; 2:20; Ef. 5:2; Tyt. 2:14).

Apostoł Paweł w skrócie podsumował Ewangelię, która jest unikalna, ekskluzywna i daje życie. Do głoszenia tej Ewangelii został powołany.

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Rozważanie

1 Księgi Mojżeszowej/Księgi Rodzaju 12,1-10

Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi». Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. I zabrał Abram z sobą swoją żonę Saraj, swego bratanka Lota i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. - A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię». Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Jednym z klasycznych pytań paleontologii jest to o różnicę między istotą ludzką a zwierzęciem. Jedni mówią, że dar słowa jest właściwy człowiekowi, inni przekonują, że to używanie narzędzi lub śmiech lub sztuka.

Inni, wreszcie, akcentują, że to istnienie grobów zbudowanych dla celu pochówku, rytów pogrzebowych miałyby być znakiem ludzkości. Jest to rzeczywiście ważne, bo obecność grobu jest dowodem na zdolność postawienia sobie fundamentalnego pytania: czym jest śmierć? Odnosi się ono także do w nim zawartego: czym jest życie, co to jest życie?

Możemy zatem powiedzieć, że cechą właściwą człowiekowi jest zdolność stawiania sobie pytań. Człowiek stawia sobie pytania o sens swojego istnienia.

Człowiek poszukując sensu nie zawsze go znajduje, czasem szuka go w sposób powierzchowny, a zdarza się, że traci ochotę na poszukiwanie...

Abraham jest znakomitym przykładem człowieka, który poszukuje w swoim życiu jego sensu.

Dawna legenda hebrajska opowiada historię o okolicznościach w jakich Abraham postawił sobie pytanie o sens życia. Oczywiście to nie Pismo Święte, ale historie te są użyteczne dla ciekawszego zobrazowania naszych myśli.

Zgodnie z nimi, kiedy Abraham był jeszcze dzieckiem, był schowany w grocie, aby umknąć przed gniewem Nimroda, króla Ur, który chciał go zabić. Władca został uprzedzony przez astrologów, że potomkowie Abrahama zaludnią ziemię. Dorósłszy, Abraham wyszedł ze swej groty i zadał sobie pytania: *kto stworzył niebo, ziemię i mnie samego?* Kiedy zobaczył wschód słońca, powiedział do siebie, że tylko pan świata może dać tyle światła i cały dzień modlił się do słońca. Ale wieczorem, słońce zaszło na zachodzie i księżyc pojawił się na wschodzie, otoczony gwiazdami. Powiedział do siebie zatem: *to księżyc stworzył niebo, ziemię i mnie samego; to on rozkazuje słońcu i gwiazdy są jego sługami.*

Całą noc, pozostał w modlitwie do księżyca. Ale rankiem, księżyc schował się na zachodzie i słońce podniosło się na wschodzie. Abraham powiedział więc do siebie: *słońce i księżyc nie mają żadnej władzy, jest jeden Bóg ponad nimi. To Jego będę szukał, będę modlił się do Niego, pokłonię się przed Nim.*

Umocniony swoim odkryciem Abraham zwrócił się przeciwko idolatrii i został przyprowadzony przed króla Nimroda. Król nakazał mu oddać cześć ogniovi, ponieważ ten nie chciał adorować obrazów. Abraham mu jednak odpowiedział: *musiałbym najpierw oddać cześć wodzie, bo ona gasi ogień.* Nimrod zatem nakazał mu oddać cześć wodzie, ale Abraham

rzekł: *czy nie byłoby właściwszym czcić wiatr, gdyż ten rozprasza chmury?* Nimrod kazał mu więc oddać cześć wiatrowi, lecz Abraham odparł: *mogę oddać jedynie cześć Bogu Żywemu, bo to On rozkazuje wiatrowi.*

Abraham w wyżej cytowanej opowieści jest tym, który ma odwagę zadać sobie pytania i nie akceptować rzeczywistości takiej, jaką ona pozornie się prezentuje. Dzięki tej cesze podniósł się pewnego dnia i udał się w drogę w poszukiwaniu sensu rozkazu, który dał mu Pan: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę* (Rdz 12, 1) Charan, miasto rodzinne, do którego opuszczenia Abraham jest wezwany, było ośrodkiem kultu gwiazd, co było dość powszechne w tamtej epoce. Kult słońca i księżycy był bardzo rozpowszechniony tak w Egipcie, jak i u sąsiadów Izraela: Fenicjan, Kananejczyków, czy Asyryjczyków i Babilończyków. Ruch gwiazd, poprzez swoją regularność dawał poczucie stabilności i przeznaczenia z góry wyznaczonego przez nieznaną siłę. Opuszczając Charan, Abraham odrzucił tę myśl i poddał się Temu, który daje składa mu obietnicę: *Uczynię z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą się.*

Niemniej, obietnica owa nie zasada się na żadnych mechanizmach logicznych, obserwowalnych, zabezpieczających, ale na pełnym wiary zaufaniu...

Po hebrajsku, słowo, które Bóg kieruje do Abrahama, mówi dokładnie: *Idź dla siebie samego poza twój kraj.* Idź dla siebie lub do siebie! Słowem tym Bóg mówi Abrahamowi, że to dopiero będąc w drodze osiągnie cel swojego poszukiwania. To w drodze odnajdzie samego siebie, odkryje swoją prawdziwą osobowość, sens życia. Abraham zrozumie, że jego tożsamość, poczucie sensu, nie znajduje się nigdzie indziej, jak tylko u celu drogi wskazanej przez Boga.

Nie jest sednem tekstu z Księgi Rodzaju ukazywanie odwagi Abrahama w opuszczeniu stabilności komfortu, w jakim żył w Charanie. Sensem tekstu biblijnego jest podkreślenie udania się w drogę, poruszenie i wyruszenie z pozycji, które nie były prawdziwym sensem życia.

Tekst mówi, że Abraham miał 75 lat, kiedy wyruszył w drogę. Oznacza to, że nigdy nie jest za późno, aby oddać się wołaniu Bożemu i wyruszyć za Nim, by odnaleźć swoje prawdziwe je, prawdziwy sens życia.

To oddawszy się Bogu w drodze, Abraham będzie mógł Boga nazwać Jego imieniem, tzn. wejść z Nim w relację, szczególną, która wcześniej nie miała między nimi miejsca. Zadałszy sobie pytania o sens tego kim jest, dokąd zdąży on i jego życie, a wreszcie oddawszy swoje życie całkowicie drodze, którą Bóg mu wskazał, Abraham realizuje projekt Boga, który Ten ma wobec całej ludzkości, a który realizuje się poprzez każde, indywidualne spotkanie człowieka z prawdziwym dawcą sensu, Bogiem jedynym. Przez spotkanie człowieka otoczonego przez fałszywe odpowiedzi na nurtujące go pytania, przez bożki, które on sam sobie tworzy, bądź ktoś inny mu je proponuje, aby móc dzięki temu poddać go swojej woli, kierować człowiekiem, osiągnąć dzięki tej niewoli własny mroczny cel.



Kiedy Abraham odpowiedział pozytywnie na wezwanie Boże, spotkał się z Nim i ze sobą samym, tym prawdziwym, stał się w konsekwencji błogosławieństwem dla wielu. Oddając się Bogu, idąc za Nim, realizując Jego projekt bycia w drodze, na którą On nas prowadzi możemy i my spotkać prawdziwych samych siebie i być dla innych błogosławieństwem.

Bycie z Bogiem, pomimo pozornej ślepoty w podporządkowaniu otwiera oczy człowieka na sens i bogactwo jego własnego życia, a także na braci i siostry, ludzi którzy nas otaczają, by móc dzielić się z nimi owocami tego spotkania z Panem, aby i oni mogli pójść i zacząć realizować projekt Boży wobec nich.

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com